

Sygn. akt I ACa 220/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lipca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Górczanowska (spr.)
Sędziowie:	SSA Jerzy Bess SSA Zbigniew Ducki
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 19 lipca 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa H. P.

przeciwko J. R.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 29 listopada 2016 r. sygn. akt I C 1077/16

1. oddala apelację;

2. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 18 750 zł (osiemnaście tysięcy siedemset pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Jerzy Bess SSA Barbara Górczanowska SSA Zbigniew Ducki

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 19 lipca 2017 roku.

Powódka H. P., wnosząc pozew w postępowaniu nakazowym, domagała się zasądzenia nakazem zapłaty od pozwanego J. R. kwoty 20 000 000 zł z ustawowymi odsetkami do dnia 2 marca 2015 roku, tytułem wierzytelności wekslowej wynikającej z weksla wystawionego przez pozwanego na zabezpieczenie roszczenia powódki, a kwota, na którą opiewa weksel została uznana przez pozwanego.

Sąd Okręgowy nie wydał nakazu zapłaty, kierując sprawę do postępowania zwykłego. W odpowiedzi na pozew pozwany J. R. w pierwszej kolejności wniósł o odrzucenie pozwu z uwagi na brak w niniejszej sprawie jurysdykcji krajowej, w dalszej kolejności wniósł o oddalenie powództwa zarzucając, że zobowiązanie wekslowe nie istnieje, weksel in blanco został wypełniony niezgodnie z deklaracją wekslową a zastrzeżenie w umowie, do której deklaracja się odwołuje, kary umownej za niewykonanie świadczenia pieniężnego, jest nieważne.

Odnosząc się do zarzutów pozwanego dotyczących stosunku podstawowego, na rozprawie w dniu 18 listopada 2016 r. (karta 166-169) powódka sprecyzowała, że suma wekslowa w wysokości 20.000.000 zł stanowi karę umowną określoną w § (...) umowy stron (karta 167V)

Postanowieniem z dnia 3 czerwca 2016 r. Sąd odmówił odrzucenia pozwu.

Wyrokiem z dnia 29 listopada 2016 r. Sąd Okręgowy w Kielcach I Wydział Cywilny oddalił powództwo, zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 14.699,22 tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne:

Powódka H. P. jest udziałowcem spółki (...) spółki z o.o., której kapitał zakładowy w dacie zawiązania - 14 grudnia 2012r. - wynosił 10.000 zł i dzielił się na 100 udziałów w wartości nominalnej po 100 złotych. Powódka objęła 66 udziałów po 100 zł każdy o łącznej wartości nominalnej 6.600 zł. Władzami spółki są Zgromadzenie Wspólników, Rada Nadzorcza, Zarząd, który kieruje działalnością spółki i reprezentuje ją przed sądami, władzami administracyjnymi i stronami trzecimi (§ (...) umowy). Zarząd jest jednoosobowy, zaś jego prezesem jest T. P.. Spółka została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym w dniu 26 marca 2013r. Na mocy umowy z dnia 4 października 2013r. powódka sprzedała 10 udziałów z posiadanych 66 w tejże spółce za cenę 1000 zł S. G., który stał się czwartym wspólnikiem.

Według ustaleń Sądu Okręgowego pozwany J. R., prowadzący działalność gospodarczą na terenie Słowacji, nawiązał rozmowy z T. P., który oferował mu udział w projekcie swojego autorstwa. Deklarował, że w ciągu 2 lat od podpisania umowy Spółka (...) Sp. z o.o. osiągnie wartość 32 mln zł. Zaproponował pozwanemu, który był zainteresowany współpracą przy tworzeniu platformy, aby zawarł umowę z pozwaną H. P., swoją matką, większościovym udziałowcem spółki (...) Sp. z o.o.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 25 lutego 2014 r. powódka jako jeden z czterech udziałowców spółki (...)sp. z o.o. - Oferent i pozwany – Partner Biznesowy, zawarli umowę o wspólnej realizacji przedsięwzięcia pierwszej w Polsce internetowej platformy sportowej pn. (...)oraz internetowej platformy edukacyjnej, zdrowotnej i przedsiębiorczości. Przedmiotem umowy był projekt gospodarczy pod nawą (...) składający się integralnie z Prezentacji (...)oraz (...) Planu (...), założeń Oferenta przedstawionych na stronie internetowej pod adresem (...)oraz portalami informacyjno-społecznościowymi dotyczącymi wpierania edukacji, zdrowia i przedsiębiorczości. Powódka - Oferent w dniu 23 grudnia 2013 r. przedstawił materiały, dokumenty, metodologię i strategię wdrażania projektu, podczas gdy pozwany - (...) Biznesowy zobowiązał się do wkładu kapitałowego wysokości 16.500.000 zł tytułem odstępnego dla Oferenta, oraz do finansowania powołanych do realizacji przedsięwzięcia trzech pozostałych Spółek prawa handlowego w wysokości do kwoty 500 000 zł na każdą z trzech spółek, za udział w przedsięwzięciu w wysokości 50% udziałów we wszystkich czterech spółkach – (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o. W dniu 8 stycznia 2014 r. pozwany potwierdził udział w przedsięwzięciu z wkładem własnym w kwocie 16.500.000 zł przy równoczesnym objęciu udziałów we wskazanych spółkach. Strony zobowiązały się m.in. do informowania o wszelkich działaniach realizowanych w ramach przedsięwzięcia, które mają lub będą miały wpływ na jego realizację, odbiór zewnętrzny lub inny wymiar. Powódka zobowiązała się do dnia 31 marca 2014 r. przekazać pozwanemu wzór umowy spółki oraz szczegółowy harmonogram realizacji przedsięwzięcia.

Sąd Okręgowy podał, że strony umowy ustaliły kolejność realizacji przedsięwzięcia tak, iż pozwany wypłaci powódce tytułem zadatku na poczet kupna udziałów w Spółce (...) sp. z o.o. następujące kwoty: 70 000 zł do dnia 24 lutego

2014 r., 50 000 zł do dnia 26 lutego 2014 r., 280.000 zł do dnia 4 marca 2014 r. Następnie do dnia 31 marca 2014 r. powódka miała sprzedać pozwanemu 50% udziałów w Spółce (...) Sp. z o.o. za kwotę 16.500.000 zł wraz z dokonaniem w terminie 3 tygodni od dnia zapłaty zabezpieczenia pozwanego na hipotekach dwóch nieruchomości zlokalizowanych w K. przy ul. (...) i w gminie C. przy ul. (...) oraz na zgłoszeniach patentowych do Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej. Powódka nadto zobowiązała się do sprzedania pozwanemu do dnia 31 marca 2014 r. za 16.500.000 zł - 50% udziałów w spółkach prawa handlowego, tj. spółce (...) sp. z o.o. oraz trzech spółkach, które miały zostać utworzone: (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o. Strony miały ustalić harmonogram udzielenia przez pozwanego pożyczek do trzech w/w spółek w wysokości do 500 000 zł, z pierwszą transzą nie mniejszą niż 100.000 zł. Strony przewidziały, że do dnia 31 marca 2014 r. ustalą harmonogram działania w celu rozwoju przedsięwzięcia. Przeniesienie praw własności dla udziałów właścicielskich we wszystkich spółkach realizujących i wdrażających cztery portale internetowe miało nastąpić w ciągu 3 dni roboczych po zaksięgowaniu kwoty 16.500.000 zł oraz zaksięgowaniu pożyczek dla spółek prowadzących portale dla edukacji, zdrowia i przedsiębiorczości w wysokości 100 000 zł na każdą ze spółek. Zastrzegły prawo natychmiastowego odstąpienia od umowy w sytuacji niedotrzymania przez którąkolwiek ze stron terminów wskazanych w §(...) pkt (...) umowy i opóźnienia w ich realizacji o maksymalnie 2 dni. Ponadto przewidziały prawo nałożenia kary finansowej na stronę umowy, która wycofała się z jej realizacji i nie wywiązała się z postanowień umowy. Strony dobrowolnie poddały się rygorom egzekucji do kwoty 20 000 000 zł (§ (...) umowy). Umowa została zawarta w formie pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi. Przed podpisaniem wspomnianej umowy, jak również w dacie jej podpisania czy później, nie została podjęta przez Zgromadzenie Wspólników uchwała wyrażająca zgodę na zbycie udziałów i przyjęcie J. R. do spółki. Pozwany wpłacił na poczet zobowiązań wynikających z w/w umowy następujące kwoty – 40.000 zł w dniu 6 lutego 2014 r., 30.000 zł w dniu 14 lutego 2014 r., 43.000 zł w dniu 24 marca 2014 r., 37.800 zł w dniu 25 marca 2014 r. 30.000 zł w dniu 6 maja 2014 r., 19.800 zł w dniu 27 sierpnia 2014 r., 70.000 zł w dniu 17 grudnia 2014 r. Pozwany kontaktując się z T. P. zapewniał o tym, że zapewni środki na realizację przedsięwzięcia przewidzianego umową (okoliczność bezsporna). Jednocześnie zwracał się z prośbą o prolongatę terminu do uiszczenia kwoty 16,5 mln. Pozwany w dniu 25 września 2014 r. uznał dług w kwocie 20 000 000 zł, która to kwota stanowiła równowartość kary finansowej określonej w § (...) łączącej strony umowy w związku z nie wywiązaniem się z umowy. Zobowiązał się do spłaty w/w kwoty wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 kwietnia 2014 r. w ciągu 180 dni. Pozwany pozostawał w kontakcie z T. P.. Ostatecznie pozostałej kwoty 16,5 mln zł nie wpłacił albowiem miał wątpliwości co do realności wykonania zobowiązania przez powódkę, zgodnie z umową. Wątpliwości te wynikały z faktu, iż jego wiarygodność nie została zabezpieczona hipotecznie, nie zostały przedstawione mu umowy sprzedaży udziałów w spółkach, a podmioty te faktycznie nie zostały utworzone.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że w dniu 10 lutego 2015 r. pozwany wystawił weksel gwarancyjny in blanco na zabezpieczenie sumy wiarygodności wynikającej z umowy z dnia 25 lutego 2014 r. Według deklaracji wekslowej weksel mógł zostać uzupełniony do wysokości sumy określonej w § (...) umowy, pomniejszonej o dokonane wpłaty na poczet wykonania przyjętego na siebie przez pozwanego zobowiązania oraz powiększonej o odsetki umowne należne w dacie płatności weksla. Weksel został wypełniony w dniu 10 lutego 2015 r. kwotą 20.000.000 zł i przedstawiony pozwanemu do wykupu. Pozwany pismem z dnia 2 marca 2015 r., a następnie z dnia 21 grudnia 2015 r. został wezwany do wykupu weksla własnego w terminie 3 dni.

Sąd Okręgowy podał, że T. P. działając jako prezes Spółki (...) Sp. z o.o. w dniu 26 lutego 2016 r. złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. i in. Postanowieniem z dnia 29 lipca 2016 r. Prokurator odmówił wszczęcia śledztwa w sprawie. Powódka ma 66 lat. Pobiera świadczenie rentowe oraz uzyskuje wynagrodzenie z umowy zlecenia, aktualnie posiada 36% udziałów właścicielskich w (...) sp. z o.o. Świadczenia uzyskiwane przez powódkę są zajęte przez komornika sądowego, dlatego uzyskuje emeryturę w kwocie 3113,26 zł.

Powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy poczynił w oparciu o dowody z dokumentów oraz zeznania pozwanego, które ocenił jako logiczne, szczerze, korelujące z dowodami obiektywnymi w postaci dokumentów zalegających w aktach sprawy. W części za wiarygodne Sąd uznał zeznania powódki i świadka T. P., tj. co do faktu i okoliczność zawarcia umowy, relacji pozwanego i świadka w toku realizacji umowy. Jednakże Sąd odmiennie od twierdzeń powódki i świadka ocenił przyczyny braku realizacji umowy łączącej strony niniejszego procesu, o czym szerzej w

dalszej części uzasadnienia. W tym zakresie sąd odmówił wiary zeznaniom powódki i świadka. Zdaniem Sądu, niewiele wniosły do sprawy zeznania świadków K. A. i S. G., którzy nie mieli wiedzy na tematy istotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Na podstawie przedstawionego stanu faktycznego Sąd ocenił powództwo jako bezzasadne. Sąd podkreślił, że powódka zawierając przedmiotową umowę z pozwanym występowała w imieniu własnym jako osoba fizyczna - udziałowiec spółki. Nie ulegało wątpliwości Sądu, że nie występowała ona przy tej czynności w imieniu Spółki (...) Sp. z o.o., do czego legitymację posiadał wyłącznie Prezes Zarządu, T. P., co wynika z danych ujawnionych w Rejestrze Przedsiębiorców KRS Spółki. Jako bezsporne Sąd wskazał, że autorem pomysłu i Projektu objętego umową był T. P. i to on reprezentował w rozmowach z pozwanym powódkę i interesy spółki (...) sp. z o.o. Pozwany miał wiedzę o problemach finansowych T. P., którymi uzasadniał on zawarcie umowy przez pozwanego z jego matką.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że w pierwszej kolejności powódka domagała się rozpoznania sprawy w postępowaniu nakazowym w oparciu o wystawiony weksel gwarancyjny in blanco i uznanie długu przez pozwanego, jednakże okoliczności sprawy budziły wątpliwości Sądu, co uzasadniało skierowanie sprawy na rozprawę. W orzecznictwie konsekwentnie przyjmuje się, że podmiot, który występuje z powództwem o zapłatę opartym na twierdzeniu, że dochodzone roszczenie przysługuje mu na podstawie weksla własnego podpisanego przez pozwanego jako wystawcę, powinien do pozwu dołączyć poświadczający to weksel. Jest to dowód z jego strony konieczny, a zarazem wystarczający. Pozwany przed tak uzasadnionym żądaniem może się bronić za pomocą różnego rodzaju zarzutów podważających zasadność tego żądania (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1999 r., I CKN 215/98; z dnia 24 października 2003 r., III CK 35/02; z dnia 7 maja 2009 r., IV CSK 549/08). W procesie wszczętym na skutek żądania zapłaty z weksla dopuszczalne jest odwołanie się do stosunku podstawowego, a co za tym idzie - ocena zasadności roszczenia powoda na tej płaszczyźnie. W złożonej odpowiedzi na pozew pozwany zakwestionował stosunek podstawowy, jakim była zawarta umowa o wspólnej realizacji przedsięwzięcia w dniu 25 lutego 2014r. stanowiąca podstawę wypełnienia weksla, co spowodowało przeniesienie sporu z płaszczyzny stosunku wekslowego na płaszczyznę sporu cywilnego.

Sąd Okręgowy wskazał, że pozwany w odpowiedzi na pozew podniósł zarzut wypełnienia weksla niezgodnie z deklaracją wekslową, która przewidywała w § (...) wypełnienie weksla sumą wekslową w wysokości kary umownej z § (...) umowy (pomniejszonej o dokonane wpłaty na poczet zobowiązania i powiększonej o odsetki umowne), w przypadku nie wywiązania się wystawcy weksla - pozwanego z postanowień umowy. Zarzucał brak podstaw do obciążenia go karą umowną wobec zaistnienia okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności. Nadto kwestionował ważność zastrzeżenia kary umownej na wypadek niewykonania przez niego zobowiązania pieniężnego, jako sprzecznego z art. 483 § 1 k.c. Podnosił również brak wskazania w § (...) umowy wysokości kary finansowej. Kwestionował umowę jako pozorną w sytuacji, gdy zgodnym zamiarem stron nie było nawiązanie stosunków umownych pomiędzy pozwanym a powódką, a pozwanym i T. P., zaś powódka była jedynie osobą „podstawioną” przez tego ostatniego. W dalszej kolejności podnosił również, że żądana przez powódkę kwota jest nadmiernie wygórowana. Sąd Okręgowy podkreślił także, że w ostatecznie ukształtowanym stanowisku powódka wskazała jako podstawę swoich roszczeń właśnie § (...) umowy łączącej strony, w którym postanowiono, że: „Niniejsza umowa ma pierwszeństwo w przyjętej realizacji przedsięwzięcia i interpretacji wzajemnej współpracy pomiędzy stronami. Strony zgodnie zobowiązują się do jej przestrzegania i wywiązania z jej postanowień pod groźbą nałożenia kary finansowej na stronę umowy, która wycofała się z jej realizacji. Strony niniejszej umowy dobrowolnie poddają się rygorom egzekucji do kwoty 20 000 000 zł. Strony poddają się rygorowi egzekucji zgodnie z obowiązującym prawem w przypadku nie wywiązania się z postanowień niniejszej umowy”. Sąd pierwszej instancji podniósł, że powyżej cytowany przepis został nieprecyzyjnie sformułowany, tak iż nie jest możliwe jednoznaczne ustalenie wysokości kary finansowej w nim przewidzianej za nie wywiązanie się z obowiązków umownych. Konkretna kwota jest natomiast wskazana w kontekście poddania się rygorowi egzekucji przez strony. Zdaniem Sądu powyższe wątpliwości rodzą istotne wątpliwości co do treści przepisu, który jest mało czytelny. Trudno zatem w oparciu o powyższą regulację nakładać kategoryczne obowiązki na strony.

Odnosząc się do zarzutów pozwanego Sąd Okręgowy stwierdził, że w świetle twierdzeń stron niniejszego postępowania „kara finansowa” zastrzeżona w § (...) umowy stron stanowić miała karę umowną za niewywiązanie się przez strony z

postanowień umownych. Pozwany zeznawał, że zapis ten został dodany do treści umowy tuż przed jej podpisaniem i jak został on zapewniony przez T. P., miał potwierdzić poważne zamiary pozwanego co do wywiązania się z zaciągniętego przez niego zobowiązania. Zdaniem Sądu należało zatem przyjąć, iż strony w §(...) umowy przewidziały karę umowną za niewykonanie umowy przez którąkolwiek ze stron. Sąd wskazał jednak, że w świetle przepisu art. 483 § 1 k.c., kara umowna może być zastrzeżona na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego. Zgodnie z ugruntowaną linią orzecniczą Sądu Najwyższego kara umowna może być zastrzeżona w każdej umowie, zarówno tej nazwanej, jak i w umowach nienazwanych, w umowach rezultatu, jak i starannego działania (por. wyrok z dnia 12 grudnia 2007 r., V CSK 333/07, OSNC 2009, nr 2, poz. 30). Może ona jednak zabezpieczać jedynie wykonanie świadczenia o charakterze niepieniężnym. W odniesieniu bowiem do świadczeń pieniężnych interes wierzyciela zabezpieczają odsetki. Karę umowną strony mogą zastrzec na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania obligującego dłużnika do świadczenia polegającego na daniu, czynieniu, zaniechaniu lub znoszeniu. Postanowienia umowy łączące obowiązek zapłaty kary umownej z brakiem lub nieterminowym spełnieniem świadczenia pieniężnego powinny być traktowane jako poczynione contra legem w myśl art. 58 § 3 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 sierpnia 2005 r., V CK 90/05, LEX nr 393104; z dnia 7 lutego 2006 r., III CSK 288/06, OSP 2009, z. 4, poz. 39).

Nie budziło wątpliwości Sądu Okręgowego, że zobowiązanie zaciągnięte przez pozwanego nie ma charakteru niepieniężnego, skoro jego przedmiotem jest przekazanie na konto bankowe powódki określonych w umowie kwot pieniędzy. Sąd Najwyższy wyjaśniał w swoim orzecznictwie, że zastrzeganie kary umownej w zakresie zobowiązań pieniężnych jest niedopuszczalne jako sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem art. 483 § 1 k.c. Tego rodzaju postanowienie umowne jest z mocy art. 58 § 1 k.c. bezwzględnie nieważne (m.in. wyrok z dnia 7 listopada 2003 r., I CK 221/02, niepubl., uzasadnienie uchwały siedmiu sędziów SN z dnia 6 listopada 2003 r., III CZP 61/03, OSNC 2004, nr 5, poz. 69). Wobec zatem nieważności zastrzeżenia w stosunku do pozwanego w §(...) umowy z dnia 25 lutego 2014 r. kary umownej za niewykonanie zobowiązania pieniężnego, zdaniem Sądu, należało przyjąć, że również wypełnienia weksla gwarancyjnego sumą wekslową w wysokości kary umownej, nastąpiło niezgodnie z porozumieniem wekslowym (odwołującym się do przepisu umowy bezwzględnie nieważnego). Takie zobowiązanie wekslowe nie istnieje (uzasadnienie wyroku sądu Najwyższego z dnia 18 sierpnia 2005 r., V CK 90/05, Lex 393104).

Niejako na marginesie Sąd Okręgowy podniósł, że nawet w przypadku przyjęcia przez Sąd, że zastrzeżenie zawarte w § (...) umowy stron dotyczące kary finansowej nie miało charakteru kary umownej, a zasadność żądania pozwu rozważana była na podstawie przepisu art. 471 k.c., to wówczas powódkę obciążałby obowiązek wykazania wysokości szkody i związku przyczynowego pomiędzy niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania przez pozwanego a poniesioną przez nią szkodą. Strona powodowa nie zaoferowała jednak żadnych dowodów na powyższe okoliczności. Natomiast pozwany w sposób wiarygodny zdołał wykazać, że nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania wobec zaistnienia okoliczności niezależnych od niego, a które uzasadniały niewykonanie przez niego przyjętego w umowie stron zobowiązania. Łącząca strony umowa o realizacji wspólnego przedsięwzięcia była umową wzajemną, w ramach której strony zobowiązały się: do przekazania w ratach określonych kwotowo środków na sfinansowanie przedsięwzięcia – pozwany, a powódka - do przeniesienia na jego rzecz określonej wielkości udziałów w Spółce (...) sp. z o.o. oraz w innych 3 spółkach, które miały zostać zawiązane - (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o. Pożyczki udzielone następnie przez pozwanego w/w spółkom miały zostać zabezpieczone hipotecznie na nieruchomościach, których w dacie podpisania umowy właścicielem był T. P.. Umowa przewidywała kolejność realizacji przyjętych przez strony zobowiązań tak, iż pozwany wypłaci powódce tytułem zadatku na poczet kupna udziałów w Spółce (...) sp. z o.o. następujące kwoty: 70 000 zł do dnia 24 lutego 2014 r., 50 000 zł do dnia 26 lutego 2014 r., 280.000 zł do dnia 4 marca 2014 r. Następnie do dnia 31 marca 2014 r. powódka miała sprzedać pozwanemu 50% udziałów w Spółce (...) Sp. z o.o. za kwotę 16.500.000 zł wraz z dokonaniem w terminie 3 tygodni od dnia zapłaty w/w zabezpieczenia hipotecznego dwóch nieruchomości pozwanego. Sąd podał, że pozwany sukcesywnie realizował zobowiązanie umowne, przekazując środki finansowe - do grudnia 2014 r., łącznie 270.600 zł i deklarował realizację umowy zgodnie z jej zapisami. W ocenie Sądu również dokonanie przez pozwanego w dniu 25 września 2014 r. uznanie długu jako przyjęcie odpowiedzialności przewidzianej w § (...) umowy stron należy w okolicznościach niniejszej sprawy interpretować jako przejaw woli pozwanego kontynuacji współpracy z T. P. i potwierdzenie kontynuowania realizacji

wspólnego przedsięwzięcia, będącego przedmiotem umowy stron niniejszego procesu. Tym bardziej, iż T. P. miał zapewnić pozwanego o tym, że nie zamierza dochodzić kary umownej od niego, a jedynie chce uwiarygodnić zamiar pozwanego realizacji umowy stron.

Niezależnie jednak od powyższego, w ocenie Sądu Okręgowego, w świetle ustaleń poczynionych w sprawie, pozwany powstrzymując się od spełnienia świadczenia działał w granicach przysługujących mu uprawnień. Zgodnie bowiem z art. 490 § 1 k.c. jeżeli jedna ze stron obowiązana jest spełnić świadczenie wzajemne wcześniej, a spełnienie świadczenia przez drugą stronę jest wątpliwe ze względu na jej stan majątkowy, strona zobowiązana do wcześniejszego świadczenia może powstrzymać się z jego spełnieniem, dopóki druga strona nie zaoferuje świadczenia wzajemnego lub nie da zabezpieczenia. Przesłanką zastosowania powyższego przepisu jest taki stan majątkowy jednej ze stron umowy wzajemnej, który czyni wątpliwym świadczenie drugiej strony. Wątpliwość co do wywiązania się przez drugą stronę z obowiązku wzajemnego świadczenia nie musi stanowić konsekwencji niewypłacalności dłużnika, ponieważ może być następstwem innych okoliczności, jednak odnoszących się do majątku dłużnika, np. brak koniecznej infrastruktury technicznej (tak Adam Olejniczak w: Komentarz do art. 490 kodeksu cywilnego, LEX). W świetle wiarygodnych i logicznych zeznań pozwanego, powziął on wątpliwości co do spełnienia świadczenia przez powódkę bowiem nie wywiązała się ona z przyjętego w umowie zobowiązania, w szczególności nie zostały mu przedstawione projekty umów zbycia udziałów we wszystkich czterech spółkach, o których mowa w umowie, co więcej trzy spółki (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o., do chwili obecnej nie powstały (okoliczności bezsporne). Podczas, gdy zgodnie z § (...) umowy powódka zobowiązała się do sprzedania pozwanemu udziałów we wszystkich czterech spółkach do dnia 31 marca 2014 r. Powódka w toku niniejszego procesu nie przedstawiła natomiast żadnych dowodów, że podejmowane były jakiegokolwiek kroki celem faktycznego zawiązania rzeczonych spółek. Tymczasem pozwany miał przelać na konto powódki znaczną sumę nie mając żadnej gwarancji realizacji umowy, wobec braku jakiegokolwiek działań ze strony Oferenta (powódki), które wskazywałyby na realizację zawartej umowy. Do 31 marca 2014r. strony zobowiązały się do ustalenia wspólnego harmonogramu działania w celu rozwoju wspólnie realizowanego przedsięwzięcia. Dodatkowo w dacie 31 marca 2014 r., jak również po tej dacie nie została podjęta uchwała Zgromadzenia Wspólników wyrażająca zgodę na zbycie udziałów przez powódkę, co czyniło niemożliwym przyjęcie pozwanego do spółki. Także w dacie 31 marca 2014r. nie istniała żadna z trzech pozostałych spółek, w których powódka zobowiązała się sprzedać swoje udziały /50%/ i takie spółki do chwili obecnej nie powstały. W zaistniałych okolicznościach pozwany powstrzymał się ze spełnieniem świadczenia – przekazania dalszych kwot na poczet ceny za udziały w w/w Spółkach.

W świetle powyższego Sąd Okręgowy uznał za skuteczny zarzut pozwanego, który utrzymywał, że realizacja umowy nie była możliwa z powodów niezależnych od niego, wobec braku obiektywnej możliwości przeniesienia na jego rzecz udziałów w spółkach (...) sp. z o.o. oraz (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o. które nie istniały. Ponadto jak wynika z zeznań T. P., aktualnie nie jest także możliwe wykonanie umowy stron w zakresie zabezpieczenia wierzytelności pozwanego – pożyczek, jakich miał udzielić w/w spółkom - na nieruchomościach położonych w K. i w C. (§ (...) umowy). (...) bowiem zostały już zbyte przez świadka. W ocenie Sądu ujawnione w sprawie okoliczności uzasadniały powstrzymanie się pozwanego ze spełnieniem świadczenia. Powódka nie zaoferowała bowiem pozwanemu świadczenia wzajemnego, nie dała również zabezpieczenia, uwiarygodniającego dalszą realizację łączącej strony umowy.

Wątpliwości Sądu Okręgowego budziła również ekwiwalentność świadczeń stron przedmiotowej umowy. Jak wynika bowiem z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, treści umowy spółki (...) sp. z o.o. oraz z danych ujawnionych w KRS Rejestrze Przedsiębiorców kapitał zakładowy spółki jest nieduży i wynosi 10 000 zł i dzieli się na 100 udziałów o wartości nominalnej po 100 złotych. Pozwany zaś zobowiązał się do wpłaty na konto powódki kwoty 400.000 zł (80 000,70000,280.000) łącznie od dnia 4 marca 2014 r. na poczet kupna 50% udziałów w tejże spółce. Następnie za kwotę 16.500.000 zł miały zostać sprzedane pozwanemu udziały w spółce (...) sp. z o.o. oraz w trzech spółkach (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o., które faktycznie nie zostały zawiązane i do dnia dzisiejszego nie istnieją (§ (...) umowy).

Reasumując, według Sądu pierwszej instancji, w zaistniałych w sprawie okolicznościach nieuprawnionym jest przyjęcie, iż to pozwany ponosi odpowiedzialność za niewykonanie umowy. Sąd podkreślił, że powódka zawierając umowę z pozwanym i w toku jej realizacji, nie dysponowała stosowną uchwałą Zgromadzenia Wspólników Spółki ani

pisemnym zezwoleniem wydanym przez Zarząd Spółki na podstawie wymienionej uchwały (art. 182 § 1 k.s.h.; § (...)pkt (...)umowy Spółki (...) Sp. z o.o.; art. 63 k.c.). Jednocześnie za bezzasadne Sąd uznał pozostałe zarzuty pozwanego, w tym zarzut pozorności umowy. Pozwany bowiem zgodził się na zawarcie umowy określonej treści z powódką jako osobą fizyczną i udziałowcem (...) Sp. z o.o.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy oddalił powództwo orzekając o kosztach procesu w oparciu o przepis art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i § 8 pkt 7 i § 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz.U.2015.1805).

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła powódka H. P., zaskarżając go w całości. Powódka zarzuciła:

I. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

a) art. 485 § 2 k.p.c. poprzez nie wydanie nakazu zapłaty, pomimo spełnienia obu wymaganych przesłanek, a nadto obligatoryjnego charakteru wskazanego przepisu;

b) art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 485 § 2 k.p.c. poprzez brak uzasadnienia powodów, dla których Sąd nie wydał nakazu zapłaty;

c) art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak odniesienia się w uzasadnieniu do części materiału dowodowego - oświadczenia dłużnika o uznaniu długu;

d) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną, ocenę następujących dowodów: umowy z dnia 25 lutego 2014r.; deklaracji wekslowej z 10 lutego 2015r.; Weksla; Znajdującej się w aktach sprawy korespondencji e-mail; zeznań pozwanego; - co w skutkowało błędnym ustaleniem przez Sąd I instancji stanu faktycznego sprawy, a także błędną wykładnią woli stron.

II. naruszenie prawa materialnego w postaci:

a) art. 483 § 1 k.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie polegające na dokonaniu niewłaściwej wykładni oświadczeń woli stron objętych zapisami umowy z dnia 25 lutego 2014r. oraz deklaracji wekslowej, poprzez uznanie, iż wolą stron było nałożenie na pozwanego kar umownych, podczas gdy weksel miał stanowić samoistne zabezpieczenie roszczenia;

b) art. 490 § 2 k.c. poprzez jego pominięcie, albowiem z zebranego w sprawie materiału dowodowego - w szczególności zeznań pozwanego - oraz doświadczenia życiowego wprost wynika, iż zdawał on sobie sprawę z sytuacji majątkowej drugiej strony jeszcze przed zawarciem umowy.

Wskazując na powyższe zarzuty powódka wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa co do kwoty 20.000.000 zł i zasądzenie od Pozwanego na rzecz Powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji wraz z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie znajduje uzasadnionych podstaw.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów procesowych, w szczególności zarzutu dotyczącego niewydania w sprawie nakazu zapłaty, który to zarzut nie może prowadzić do wzruszenia zaskarżonego wyroku. Wbrew stanowisku powódki, przepis art. 485 § 2 k.p.c. nie ma charakteru obligatoryjnego, bowiem zgodnie z tym przepisem Sąd wydaje nakaz zapłaty przeciwko zobowiązanemu z weksla należycie wypełnionego, których prawdziwość i treść nie nasuwają wątpliwości. Jeśli zaś takie wątpliwości Sąd powźmie, sprawę kieruje na rozprawę. Wprawdzie Sąd Okręgowy nie

podał w uzasadnieniu powodów, dla których powziął wątpliwości i nie wydał nakazu zapłaty, jednakże – nawet jeśli uznać, że doszło do uchybienia procesowego – nie miało to wpływu na treść rozstrzygnięcia. Należy bowiem zwrócić uwagę, że w sprawie, w której dochodzona jest wierzytelność wekslowa, a tak jest w niniejszej sprawie, rozkład ciężaru dowodu jest taki sam, niezależnie od tego, czy nakaz zapłaty został wydany, czy też nie i spór z płaszczyzny prawa wekslowego przeszedł na płaszczyznę stosunku podstawowego. Powoływanie się przez powoda na stosunek prawa cywilnego, w związku z którym wręczony został wierzycielowi weksel, nie stanowi w swej istocie zmiany powództwa. Przedmiotem powództwa pozostaje nadal roszczenie wekslowe, sąd zaś bada jedynie i rozstrzyga, czy i w jakim zakresie podniesione przez dłużnika zarzuty, oparte na stosunku cywilnoprawnym (art. 16 Prawa wekslowego) lub na zawartym przez strony porozumieniu co do uzupełnienia weksla wystawionego in blanco (art. 10 Prawa wekslowego), czynią roszczenie wekslowe powoda bezzasadnym. Wynika z tego, że zarówno zarzuty podniesione przez dłużnika, jak i twierdzenia faktyczne powoda zgłaszane na ich odparcie mogą się obracać wyłącznie w granicach roszczenia objętego wekslem. (uchwała z dnia 7 stycznia 1967, III CZP 19/66, OSNCP 1968 nr 5, poz. 79; wyrok SN z dnia 25 listopada 2010 r., I CSK 387/10, Legalis nr 407496). W uzasadnieniu wyroku z dnia 3 lutego 2016 r., V CSK 314/15 (legalis nr 1460957) Sąd Najwyższy stwierdził, że „dochodząc wierzytelności wekslowej wierzyciel nie musi wykazywać podstawy prawnej zobowiązania, może powołać się tylko na treść weksla. W stosunkach między wystawcą a remitentem samodzielność zobowiązania wekslowego ulega jednak złagodzeniu. Jeżeli zobowiązanie wekslowe jest ważne, wystawca może bowiem - w braku skutecznych zarzutów wekslowych - przeciwstawić zarzuty oparte na jego stosunkach osobistych z wierzycielem, czyli zarzuty dotyczące stosunku podstawowego. Może zatem kwestionować samo istnienie lub rozmiar roszczenia wekslowego ze względu na jego związek ze stosunkiem podstawowym. Spór przenosi się wówczas z płaszczyzny stosunku wekslowego na płaszczyznę stosunku prawa cywilnego, nie dochodzi jednak do zmiany powództwa, ponieważ przedmiotem rozpoznania jest nadal to samo roszczenie wekslowe, a powód jedynie przydaje mu dodatkowe uzasadnienie faktyczne i prawne.” Z powyższego wynika zatem, że obowiązek wykazania, że wierzytelność wekslowa nie istnieje a weksel został wypełniony niezgodnie z zawartym porozumieniem, obciąża zawsze pozwanego dłużnika. Z okoliczności sprawy nie wynika jednak, by Sąd Okręgowy niewłaściwie rozłożył ciężar dowodu, co zostanie rozwinięte w dalszej części uzasadnienia.

Z powyższych względów nie mógł odnieść skutku także zarzut nieodniesienia się w uzasadnieniu do oświadczenia pozwanego dłużnika o uznaniu długu. Istotnie, Sąd pierwszej instancji ograniczył się jedynie do zamieszczenia w uzasadnieniu wyroku uwagi, że uznanie długu jako przyjęcie odpowiedzialności przewidzianej w § (...) umowy stron należy w okolicznościach niniejszej sprawy interpretować jako przejaw woli pozwanego kontynuacji współpracy z T. P. i potwierdzenie kontynuowania realizacji wspólnego przedsięwzięcia, będącego przedmiotem umowy stron niniejszego procesu. O tyle jednak zarzut powódki jest nietrafny, że prawu polskiemu nie jest znane uznanie abstrakcyjne ani w ogóle uznanie o charakterze konstruktywnym, a zatem i przy uznaniu – nawet właściwym – uznający nie traci możliwości udowodnienia, iż uznany dług nie istnieje. Znaczenie prawne uznania właściwego polega więc przede wszystkim na przerzuceniu ciężaru dowodu.

Odnosząc się do dalszych zarzutów procesowych powódki, należy wskazać, że Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i za chybiony należało uznać zarzut apelującej dokonania dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów. Podkreślenia wymaga, że oceniając wiarygodność przeprowadzonych dowodów Sąd Okręgowy nie przekroczył granicy swobodnej ich oceny określonej przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Ugruntowany jest w orzecznictwie pogląd, podzielany również przez sąd orzekający, że ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz reguł logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny, i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, a następnie odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Błąd w ustaleniach faktycznych następuje zaś, gdy zachodzi dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją, do której dochodzi sąd na skutek przeinaczenia dowodów oraz wszelkich wypadków wadliwości wynikających z naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., do czego dochodzi gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania. Tak rozumianego zarzutu sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią materiału dowodowego Sądowi pierwszej instancji skutecznie zarzucić nie można a skarżąca uzasadniając podniesiony zarzut w istocie prowadzi polemikę z rozważaniami sądu pierwszej instancji sprowadzającą się jedynie do odmiennej interpretacji takich dowodów, jak: umowa z dnia 25

lutego 2014r.; deklaracja wekslowa z 10 lutego 2015r.; weksel; korespondencja e-mail; zeznania pozwanego - przy czym powódka nie skonkretyzowała swoich zarzutów i nie wskazała jakie błędy w ocenie dowodów Sąd pierwszej instancji popełnił. W pisemnych motywach rozstrzygnięcia Sąd wskazał na podstawie jakich dowodów poczynił istotne ustalenia faktyczne oraz zgodnie z treścią art. 328 § 2 k.p.c. wyjaśnił przyczyny dla których innym dowodom odmówił mocy dowodowej. Uważna lektura uzasadnienia sądu pierwszej instancji czyni zarzuty apelacji odnoszące się do obrazu przepisów postępowania mających wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia ujęte w pkt I.d) apelacji powódki, za bezzasadne. Sąd Okręgowy odniósł się bowiem do wszystkich dowodów przeprowadzonych w sprawie, w tym do tych, które powódka wymieniła w swojej apelacji. Analiza powyższych dowodów przez Sąd Apelacyjny w konfrontacji z oceną Sądu Okręgowego, szczegółowo przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie pozwala tej oceny zakwestionować. Podkreślić należy, iż dla skuteczności zarzutu dokonania błędnych ustaleń faktycznych będących wynikiem oceny dowodów, konieczne jest wskazanie przyczyn, dla których ta ocena dowodów nie spełnia kryteriów określonych w ustawie. Sąd drugiej instancji może bowiem zakwestionować dokonaną ocenę materiału dowodowego sprawy jedynie wtedy, gdy jest ona nielogiczna i sprzeczna z pozostałym w sprawie materiałem dowodowym. Taka sytuacja nie zachodzi w sprawie niniejszej albowiem zarzucane w apelacji błędy w ustaleniach faktycznych nie miały miejsca, przede wszystkim zaś zarzuty te nie podważają ustaleń dokonanych w oparciu o dokumenty i zeznania osobowe, co do treści stosunku zobowiązaniowego łączącego strony oraz porozumienia wekslowego

Odnosząc się z kolei do podnoszonego w kontekście powyżej omówionych zarzutów, zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. należy tylko wskazać, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem niespełnienie wymagań określonych w tym przepisie może być uznane za uchybienie mogące mieć wpływ na wynik sprawy jedynie wyjątkowo, gdy braki w uzasadnieniu są tak znaczące, że uniemożliwiają kontrolę instancyjną zaskarżonego orzeczenia (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2000 r., I CKN 272/00, z dnia 25 października 2000 r., IV CKN 142/00, z dnia 7 lutego 2001 r., V CKN 606/00, z dnia 28 lipca 2004 r., III CK 302/03 i z dnia 18 lutego 2005 r., V CK 469/04, „Izba Cywilna” rok 2005, nr 12, s. 59 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013 r., III CSK 293/12, OSNC rok 2012, nr 12, poz. 148). W niniejszej sprawie warstwa motywacyjna zaskarżonego wyroku została przedstawiona w sposób umożliwiający dokonanie takiej kontroli instancyjnej, a nadto w konstrukcji prawnej rozpoznawania sprawy przez sąd drugiej instancji w wyniku wniesienia apelacji przez stronę, w polskiej procedurze cywilnej realizuje się zasada pełnej apelacji a sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę. Wobec tego zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. nie może odnieść zamierzonego skutku.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego w pierwszym rzędzie należy podkreślić, o czym była już wyżej mowa, że roszczenie powódki jest oparte na wekslu in blanco, o charakterze zabezpieczającym roszczenia umowne. Weksel in blanco wystawiony jako własny i wręczony w związku z zawarciem umowy, prowadzi do powstania zobowiązania wekslowego wystawcy, powinien być jednak przez sprzedawcę wypełniony zgodnie z zawartym porozumieniem. Powstałe zobowiązanie wekslowe ma charakter samodzielny i abstrakcyjny, a więc niezależny od podstawy prawnej, która spowodowała jego zaciągnięcie i ma ułatwić zaspokojenie wierzyciela w ramach stosunku podstawowego. Wygaśnięcie stosunku podstawowego uniemożliwia zatem dochodzenie wierzytelności wekslowej, natomiast wygaśnięcie zobowiązania wekslowego w sposób prowadzący do zaspokojenia wierzyciela powoduje wygaśnięcie zabezpieczonej wierzytelności. Jedynie wygaśnięcie zobowiązania wekslowego bez zaspokojenia wierzyciela lub nieistnienie tego zobowiązania nie ma wpływu na stosunek podstawowy, stąd swoisty priorytet stosunku podstawowego wobec stosunku wynikającego z weksla (zob. uchwałę połączonych Izb: Izby Cywilnej oraz Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 1972 r., III PZP 17/70, OSNCP rok 1973, nr 5, poz. 72 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2004 r., II CK 170/04, z dnia 14 listopada 2006 r., II CSK 205/06, OSNC rok 2007, nr 9, poz. 139, z dnia 27 listopada 2007 r., IV CSK 258/07 i z dnia 20 czerwca 2008 r., IV CSK 65/08). Dochodząc wierzytelności wekslowej wierzyciel nie musi wykazywać podstawy prawnej zobowiązania, może powołać się tylko na treść weksla. W stosunkach między wystawcą a remitentem samodzielność zobowiązania wekslowego ulega jednak złagodzeniu. W procesie wekslowym dopuszczalne jest bowiem przeniesienie sporu ze stosunku wekslowego na stosunek podstawowy. Podjęta przez pozwanego obrona za pomocą zarzutów nawiązujących do stosunku podstawowego wobec dochodzonego od niego roszczenia wekslowego prowadzi do objęcia sporem także tego stosunku. Niemniej jednak zarzut oparty na treści art. 10 Prawa wekslowego jest

zarzutem wekslowym i prowadzi jedynie do uwzględnienia tego stosunku w ramach oceny zasadności dochodzonego roszczenia wekslowego. Jak wyżej wskazano, nadal więc przedmiotem sporu jest roszczenie wekslowe, z tą tylko różnicą, że przy jego rozpoznawaniu uwzględnia się również stosunek podstawowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2006 r., V CSK 86/06,). Przeniesienie sporu na stosunek podstawowy sensu stricte wymaga w związku z tym inicjatywy powoda, który już w pozwie lub w odpowiedzi na zarzuty od nakazu zapłaty może podnieść twierdzenia uzasadniające uwzględnienie powództwa na podstawie stosunku, który weksel zabezpieczał. Wówczas Sąd może rozpoznać tak zakreślone powództwo nawet wówczas, gdy z jakichś powodów powództwo oparte na wekslu okaże się niezasadne.

W niniejszej sprawie powódka w pozwie w ogóle nie odwoływała się do stosunku cywilnego między stronami ale swoje roszczenie wywodziła wyłącznie z weksla. Wprawdzie powoływała się również na oświadczenie pozwanego o uznaniu roszczenia ale jego powiązanie z wystawieniem weksla było niejasne, zwłaszcza że oświadczenie to złożone zostało 25 września 2014 r., podczas gdy pozwany wystawił weksel 10 lutego 2015 r. W odpowiedzi na zarzuty pozwanego zawarte w odpowiedzi na pozew powódka wprost wskazała na treść stosunku podstawowego łączącego strony procesu, załączając na tę okoliczność kolejne dowody potwierdzające jej stanowisko w sprawie. Dowody te jednak miały na celu wykazanie jedynie, że pozwany zapewniał powódkę o niezwłocznym przekazaniu środków pieniężnych na poczet przedsięwzięcia gospodarczego (karta 132-133). Natomiast na pytanie Sądu, pełnomocnik wskazał, że kwota 20.000.000 zł stanowi karę umowną z § (...) umowy.

Przy wekslu in blanco istotne znaczenie ma zarzut wypełnienia weksla niezgodnie z porozumieniem wynikającym z deklaracji wekslowej. Jeżeli weksel in blanco zostanie przez jego odbiorcę wypełniony niezgodnie z zawartym porozumieniem, zobowiązanie wekslowe osoby, która wystawiła lub poręczyła weksel nie powstanie, co osoba ta może zarzucić odbiorcy weksla bez żadnych ograniczeń. Zgodnie z art. 10 Prawa wekslowego, ciężar dowodu, że weksel został wypełniony niezgodnie z porozumieniem wekslowym, a zatem, że zadłużenia nie było lub było ono inne, niż wpisane przez wierzyciela na wekslu, spoczywało na pozwanym jako dłużniku wekslowym, na co wskazano powyżej.

Zakresy odpowiedzialności z weksla i ze stosunku podstawowego powinny sobie odpowiadać. Wierzyciel w zasadzie nie może na podstawie prawa wekslowego uzyskać wobec wystawcy weksla własnego więcej praw niż mu przysługuje w ramach stosunku, z którego wynika podlegająca zabezpieczeniu wierzytelność, czyli w ramach tzw. stosunku podstawowego względem roszczenia wekslowego (por. uchwała połączonych Izb Sądu Najwyższego: Izby Cywilnej oraz Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 24 kwietnia 1972 r., III PZP 17/70, OSNCP 1973 r. Nr 5, poz. 72, teza 1 wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2003 r., I CKN 434/01, oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2010 r., I CSK 641/09). Z zestawienia treści deklaracji wekslowej złożonej w sprawie (karta 75) i umowy wspólnej realizacji przedsięwzięcia (karta 71-74) wynika, że wypełnienie weksla nastąpiło niezgodnie z porozumieniem wekslowym.

Nietrafne są przy tym zarzuty apelującej, że poprzez naruszenie art. 65 § 1 i 2 k.c. Sąd pierwszej instancji dokonał niewłaściwej wykładni oświadczeń woli stron objętych zapisami umowy z dnia 25 lutego 2014r. oraz deklaracji wekslowej, przez uznanie, iż wolą stron było nałożenie na pozwanego kar umownych, podczas gdy weksel miał stanowić samoistne zabezpieczenie roszczenia z umowy. Z ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego wynika, że w § (...) umowy strony ustaliły: „...Strony zgodnie zobowiązują się do jej (umowy) przestrzegania i wywiązania z jej postanowień pod groźbą nałożenia kary finansowej na stronę umowy, która wycofała się z jej realizacji. Strony niniejszej umowy dobrowolnie poddają się rygorom egzekucji do kwoty 20.000.000 zł (..) Strony niniejszej umowy poddają się rygorowi egzekucji zgodnie z obowiązującym prawem w przypadku nie wywiązania się z postanowień niniejszej umowy.” Z kolei do wystawionego przez pozwanego w dniu 10 lutego 2015 r. weksla, została sporządzona deklaracja wekslowa, w której określając sposób wypełnienia weksla wskazano, że „ze względu na nie wywiązanie się wystawcy weksla z postanowień w/w umowy remitent ma prawo wpisać sumę wekslową w wysokości (kary umownej z w/w umowy – par (...)) zobowiązania wystawcy weksla wynikającego z w/w umowy pomniejszonego o odsetki umowne należne w dacie płatności weksla”

Niewątpliwie zarówno umowa o współpracy jak i deklaracja wekslowa, są sformułowane w sposób niejednoznaczny i niespójny. Deklaracja wekslowa jest umową i jak każda umowa podlega stosownej wykładni według reguł określonych w art. 65 k.c., o ile jej treść budzi wątpliwości. Na tle tego przepisu przyjęta została tzw. kombinowana metoda wykładni oświadczeń woli (zob. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., IIICZP 66/95, OSNC 1995, nr 12, poz. 168), przyznająca pierwszeństwo - w wypadku oświadczeń woli składanych innej osobie - temu znaczeniu oświadczenia woli, które rzeczywiście nadały mu obie strony w chwili jego złożenia (subiektywny wzorzec wykładni). Podstawą tego pierwszeństwa jest zawarty w art. 65 § 2 k.c. nakaz badania raczej, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierania się na dosłownym jej brzmieniu, nawet jeśli odbiega ono od jasnego sensu oświadczenia woli wynikającego z reguł językowych (wyroki SN: z dnia 7 grudnia 2000 r., II CKN 351/00, OSNC 2001, nr 6, poz. 95, z dnia 25 marca 2004 r., II CK 116/03, niepubl. i z dnia 8 października 2004 r., V CK 670/03, OSNC 2005, nr 9, poz. 162). Jeżeli natomiast okaże się, że strony różnie rozumiały treść złożonego oświadczenia woli, to za prawnie wiążące - zgodnie z kombinowaną metodą wykładni oświadczeń woli - należy uznać znaczenie oświadczenia woli ustalone według wzorca obiektywnego. W tej fazie wykładni treści umowy potrzeba ochrony adresata oświadczenia woli przemawia za tym, aby było to znaczenie oświadczenia, które jest dostępne adresatowi. Powszechnie aprobowana jest bowiem reguła interpretacyjna, według której wątpliwości co do znaczenia oświadczeń zawartych w dokumencie obejmującym czynność prawną powinny być tłumaczone na niekorzyść jego autora (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 stycznia 2010 r., IV CSK 269/09, niepubl.; z dnia 5 marca 2010 r., IV CSK 382/09, niepubl. oraz z dnia 9 października 2014 r., IV CSK 10/14, niepubl.).

Z powyższych ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego wynika, że w § 9 umowy strony przewidziały prawo nałożenia kary finansowej na stronę umowy, która „wycofała się” z jej realizacji i nie wywiązała się z postanowień umowy a dodatkowo dobrowolnie poddała się rygorom egzekucji do kwoty 20 000 000 zł. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na bezskuteczność tego drugiego zastrzeżenia albowiem dobrowolne poddanie się egzekucji wymaga formy aktu notarialnego, a nadto ścisłego wskazania świadczenia, podstawy prawnej obowiązku, osoby dłużnika i wierzyciela oraz terminu spełnienia świadczenia (wyr. SN z 19.3.1975 r., III CRN 368/74, OSNCPiUS 1976, Nr 4, poz. 86). Umowa stron w zakresie poddania się egzekucji nie tylko nie została zawarta w wymaganej formie ale nawet nie podano w niej, co składa się na kwotę mającej nastąpić egzekucji, a zatem świadczenie nie zostało ściśle określone, jak też nie wskazano podstawy prawnej obowiązku. Dotyczy to nie tylko pozwanego, który miał zapłacić powódce kwotę 16.500.000 zł tytułem „odstępnego” dla powódki i ceny udziałów w czterech spółkach, w tym trzech przyszyłych, ale i powódki, co do której brak w treści umowy takich obowiązków, które by korelowały z powyższą kwotą. Z kolei w deklaracji wekslowej strony ustaliły, że weksel mógł zostać uzupełniony do wysokości sumy określonej w § 9 umowy, zaznaczając w nawiasie, że dotyczy to kary umownej, pomniejszonej o dokonane wpłaty na poczet wykonania przyjętego na siebie przez pozwanego zobowiązania oraz powiększonej o odsetki umowne należne w dacie płatności weksla. Z tak sformułowanej treści deklaracji wekslowej wynika więc, że intencją stron było uruchomienie weksla właśnie w celu dochodzenia kary umownej. W przeciwnym razie nie byłoby potrzeby ograniczenia tego zabezpieczenia do kary umownej, ale odwołano by się wprost do § (...) umowy. Przyjęcie takiej interpretacji znajduje potwierdzenie choćby w stanowisku T. P., który negocjował z pozwanym i przygotowywał tekst umowy, a który w załączonym do pisma procesowego powódki z dnia 9 czerwca 2016 r., „Zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa” datowanego na 25 lutego 2016 r. (karta 94), podał, że: „Zgodnie z postanowieniami niniejszej umowy w paragrafie (...) zastrzeżono karę umowną w wysokości 20.000.000 zł a na jej zabezpieczenie J. R. wystawił weksel in blanco wraz z deklaracją wekslową”. Skoro zatem powódka poprzez działającego jej imieniem T. P., uznawała, że weksel stanowił zabezpieczenie kary umownej, nie może obecnie zarzucać Sądowi pierwszej instancji błędnej interpretacji zapisów umowy. Zarzuty powódki, że weksel mógł być wypełniony nie tylko w zakresie kary umownej ale także w zakresie samoistnej wierzytelności określonej w § (...) umowy, są o tyle nieistotne, że sama powódka na rozprawie w dniu 18 listopada 2016 r. oświadczyła, że wierzytelność wekslowa stanowi karę umowną.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko i rozważania prawne dotyczące możliwości zastrzeżenia kary umownej na wypadek niewykonania świadczenia pieniężnego. Przepis art. 483 § 1 k.c. stwierdza jednoznacznie, że kara umowna może być zastrzeżona wyłącznie na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania

niepieniężnego. Norma ta ma charakter *iuris cogentis*, co oznacza, że zastrzeżenie kary umownej w stosunku do zobowiązania pieniężnego jest niedopuszczalne, choćby strony w umowie postanowiły inaczej.

Należy jednak zwrócić uwagę, że kara miała zostać nałożona na tę stronę umowy, która „wycofała się” z jej realizacji. Strony nie wyjaśniły, co rozumiały pod wskazanym pojęciem i jakie okoliczności muszą zaistnieć, by uznać, że doszło do „wycofania się” strony z realizacji umowy. Biorąc pod uwagę obiektywne znaczenie takiego pojęcia w kontekście treści § (...) umowy, należałoby przyjąć, że stronom chodziło o odstąpienie od umowy, co zresztą przewidziały w § (...) ust. (...) umowy, postanawiając, że niedotrzymanie przez którąkolwiek ze stron terminów wymienionych w ust. (...) i opóźnienie w ich realizacji o maksymalnie 2 dni daje podstawę do natychmiastowego odstąpienia. Żadna ze stron, ani powódka ani pozwany nie odstąpili od umowy, a pozwany wpłacał na rzecz powódki ustalone w umowie kwoty, choć z opóźnieniem i nie w pełnej wysokości. Z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że pozwany wpłacił powódce na poczet zadatku ceny udziałów w Spółce z o.o. (...) kwotę łącznie 270.600 zł. Z akt sprawy karnej wynika, że była to kwota znacznie wyższa, ponad 500.000 zł. Nie sposób zatem przyjąć, że odstąpił od umowy z powódką, a przynajmniej nie wynika to z materiału dowodowego sprawy. Brak jest przy tym podstaw do przyjęcia, by można było interpretować opóźnienie w spełnieniu świadczenia jako „wycofanie się” z realizacji umowy a tym samym odstąpienie od niej. Także powódka nie złożyła żadnego oświadczenia o odstąpieniu od umowy z pozwanym. Skoro przy tym jedynym obowiązkiem pozwanego było świadczenie pieniężne, to także odstąpienie od umowy na skutek niewykonania zobowiązania pieniężnego, nie mogło być obwarowane karą umowną.

Zarówno odstąpienie od umowy, jak i jej wypowiedzenie stanowi realizację uprawnień prawnokształtujących związanych na ogół z określonymi wypadkami niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Jak zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 lutego 2007 r., III CSK 288/06 (OSP 2009/4/39), zastrzeżenie kary umownej na wypadek odstąpienia od umowy można zatem traktować jako formę uproszczenia redakcji warunków umowy, która pozwala na przyjęcie przez strony, że wypadki niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, które uprawniają stronę do odstąpienia od umowy, stanowią jednocześnie podstawę do domagania się zapłaty kary umownej. Nie budzi wątpliwości, że odstąpienie od umowy lub jej wypowiedzenie może być skutkiem niewykonania lub nienależytego wykonania zarówno zobowiązania o charakterze pieniężnym, jak i niepieniężnym. Dlatego przy ocenie, czy zastrzeżenie kary umownej nie sprzeciwia się wymogowi stawianemu przez art. 483 § 1 k.c. co do niepieniężnego charakteru zobowiązania, z którego niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem związana jest kara umowna, nie można abstrahować od tego, jaka była przyczyna odstąpienia od umowy lub jej wypowiedzenia. Zawarta w art. 483 § 1 k.c. norma ma charakter *iuris cogentis*, co oznacza, że zastrzeżenie kary umownej w stosunku do zobowiązania pieniężnego jest niedopuszczalne, choćby strony w umowie postanowiły inaczej. W wypadku, gdy odstąpienie od umowy spowodowane jest wyłącznie niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem świadczenia pieniężnego przez kontrahenta, należy uznać, że kara umowna zastrzeżona na wypadek odstąpienia od umowy z tej przyczyny, w istocie stanowi pośrednio sankcję za niewykonanie lub nienależyte wykonanie świadczenia pieniężnego. W takiej sytuacji żądanie zapłaty kary umownej nie jest uzasadnione, a samo postanowienie przewidujące takie uprawnienie jest sprzeczne z dyspozycją bezwzględnie obowiązującego art. 483 § 1 k.c. (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 lutego 2007 r. III CSK 288/06 - OSP 2009 nr 4, poz. 39, str. 256; w wyroku z dnia 17 grudnia 2008 r. I CSK 240/08 – *legalis* nr 124547).

Reasumując, pozwany wykazał, że powódce nie przysługuje w stosunku do niego roszczenie o karę umowną, a tym samym nie istnieje wierzytelność wekslowa, a weksel został wypełniony niezgodnie z deklaracją wekslową. Wykazał też, że uznana w oświadczeniu z dnia 25 września 2014 r. wierzytelność w kwocie 20.000.000 zł, nie istnieje o ile odnosi się do zobowiązania z § (...) umowy o poddaniu się przez strony dobrowolnej egzekucji, z przyczyn wyżej wskazanych.

Dodatkowo należy wskazać, że z materiału dowodowego a nawet twierdzeń stron, jasno wynika, że powódka nie podjęła żadnych działań aby wywiązać się ze swojej części zobowiązania. Nie przedstawiła pozwanemu projektu umowy sprzedaży 50% udziałów w Spółce (...), nie wystąpiła do spółki o wyrażenie zgody na sprzedaż udziałów; mało tego – powódka nie jest już właścicielem takiej ilości udziałów w tej spółce, a jedynie 36%, co wynika z ustaleń Sądu pierwszej instancji. Powódka nie podjęła także żadnych działań zmierzających do utworzenia trzech pozostałych

spółek, w których udziały miała sprzedać pozwanemu za cenę 16.500.000 zł. Twierdzenia powódki, że po wpłaceniu przez pozwanego tej kwoty takie spółki by utworzyła są absurdalne, w sytuacji gdy w umowie strony ustaliły na przeniesienie praw własności udziałów termin 3 dni od daty zaksięgowania kwoty 16.500.000 zł. Twierdzenie, że można sporządzić umowy trzech spółek, zorganizować je i zarejestrować, a także podjąć stosowne uchwały dotyczące sprzedaży udziałów, w ciągu trzech dni, świadczy jedynie o braku zamiaru wywiązania się z tego zobowiązania. Należy też zwrócić uwagę na sposób liczenia tego terminu, a mianowicie „od zaksięgowania” kwoty 16.500.000 zł. Zważywszy, że powódka nie prowadzi działalności gospodarczej, a w każdym razie nie prowadziła jej w dacie zawarcia umowy, trudno przyjąć by do takiego zaksięgowania miało dojść

Już te okoliczności uzasadniały oddalenie powództwa.

Na marginesie należy się tylko odnieść do zarzutu naruszenia art. 490 § 2 k.c. w sytuacji gdy pozwany zdawał sobie sprawę z sytuacji majątkowej drugiej strony umowy jeszcze przed jej zawarciem. Sąd Okręgowy przyjął bowiem, że pozwany był uprawniony do powstrzymania się od spełnienia świadczenia na zasadach określonych w art. 490 § 1 k.c., tj. dopóki druga strona nie zaoferuje świadczenia wzajemnego lub nie da zabezpieczenia. Apelująca natomiast zarzuca, że pozwany wiedział o złej sytuacji drugiej strony, zatem nie był uprawniony do powstrzymania się z zapłatą określonych w umowie kwot. Jak jednak wynika z zeznań pozwanego, jego wiedza dotyczyła tylko T. P. oraz Spółki (...), natomiast brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że pozwany wiedział cokolwiek o sytuacji powódki, poza tym, że była ona matką T. P. i właścicielką udziałów w wymienionej Spółce. Poza tym pozwany był zapewniany przez T. P., Prezesa zarządu tej spółki, że jej wartość osiągnie w ciągu dwóch lat 32 mln złotych, a poziom tego nie osiągnęła. Należy podkreślić, że ciężar dowodu, iż zobowiązany do wcześniejszego świadczenia wiedział o złym stanie majątkowym drugiej strony, spoczywa na żądającym wcześniejszego świadczenia, przy czym, chodzi tu o wiedzę, czyli pozytywną wiadomość. Nie można bowiem w świetle art. 490 § 1 k.c. zarzucać uprawnionemu, że powinien on z łatwością się dowiedzieć, jak kształtuje się sytuacja majątkowa dłużnika, albo też mógł podjąć niezbędne ku temu czynności sprawdzające.

Gdyby natomiast przyjąć, że przyczyną powstrzymania się pozwanego ze spełnieniem świadczenia pieniężnego nie były względy majątkowe lecz inne okoliczności, niezwiązane ze złym stanem majątkowym, np. niesolidność drugiej strony lub ujawniony zamiar niedotrzymania swojego zobowiązania, to istotnie, przepis art. 490 § 1 k.c. nie znajduje zastosowania. Pomimo tego przyjmuje się, że strona mająca świadczyć później nie może skutecznie domagać się spełnienia przez drugą stronę świadczenia wcześniejszego, jeżeli sama nie ma możliwości i gotowości spełnienia swojego świadczenia (zob. T. Wiśniewski Kodeks cywilny. Komentarz 2013, str. 556; A. Rzetecka Gil Kodeks Cywilny. Komentarz. Zobowiązania – część ogólna LEX 2011). Materiał dowodowy w sposób nie budzący wątpliwości wskazuje, że powódka nie ma możliwości wywiązać się z przyjętych na siebie zobowiązań, w szczególności nie jest właścicielką 50% udziałów w Spółce (...), nie założyła trzech pozostałych spółek, nie ma możliwości udzielić pozwanemu zabezpieczenia poprzez ustanowienie hipotek na wymienionych w umowie nieruchomościach, bowiem nie tylko nie jest ich właścicielką, ale także nie są one własnością T. P..

Reasumując, w okolicznościach przedstawionych powyżej, brak było podstaw do wypełnienia wystawionego przez pozwanego weksla zabezpieczającego in blanco na kwotę 20.000.000 zł. Tym samym wierzytelność wekslowa nie istnieje a powództwo trafnie zostało oddalone.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny oddalił apelację powódki jako nieuzasadnioną, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z zw. z § 2 pkt 9) w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (tekst jedn.: Dz. U. z 2015 r. poz. 1800 z późn.zm.).

SSA Zbigniew Ducki	SSA Barbara Górczanowska	SSA Jerzy Bess
--------------------	--------------------------	----------------